

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa Systemu Gazociągów Tranzytowych "E." S.A. z siedzibą w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

z udziałem zainteresowanego G. S.A. z siedzibą w W.

o zalecenie przejęcia realizacji zadań w zakresie bieżącej eksploatacji tłoczni gazu i stacji pomiarowych,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt VI ACz (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 maja 2015 r., znak (...) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) działając na wniosek G. S.A. (zainteresowany) przyznał temu operatorowi certyfikat niezależności w związku z wykonywaniem przez niego funkcji operatora systemu przesyłowego na znajdującym się na terytorium Polski odcinku gazociągu J.

Postanowieniem z 23 września 2015 r., XVII AmE (...) Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odrzucił odwołanie wniesione od decyzji Prezesa URE przez E. S.A. (odwołujący się).

Zażalenie od postawienia Sądu Okręgowego wniósł odwołujący się.

Postanowieniem z 18 lutego 2016 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił zażalenie odwołującego się.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że odwołujący się nie posiadał statusu strony w postępowaniu toczącym się przed Prezesem URE w sprawie przyznania zainteresowanemu certyfikatu spełnienia kryteriów niezależności z art. 9d ust. 1a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo Energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm., dalej jako Prawo energetyczne lub PE), nie miał zatem uprawnień do zaskarżenia odwołaniem decyzji wydanej w tym postępowaniu. Sąd Apelacyjny uznał, że decyzja Prezesa URE wydana w stosunku do zainteresowanego mogłaby dotyczyć sfery prawnej odwołującego się tylko w sytuacji, gdyby odwołujący się także wnosił o przyznanie mu certyfikatu czy o uzyskanie statusu operatora systemu przesyłowego. Z treści stanowiska wyrażonego przez odwołującego się w przedmiotowym postępowaniu nie wynikało natomiast, by kiedykolwiek ubiegał się on o przyznanie mu certyfikatu, zaś operatorem systemu przesyłowego nie mógł zostać wyznaczony z uwagi na brzmienie art. 9k PE. Zaskarżone przez odwołującego się postanowienie zawarte w punkcie drugim decyzji Prezesa URE, a dotyczące poszerzenia zakresu realizowania przez zainteresowanego zadań związanych z bieżącą eksploatacją tłoczni gazu i urządzeń pomiarowych, które to zadania do tej pory były wykonywane przez odwołującego się, mimo jego imperatywnego charakteru, zostało skierowane wyłącznie do zainteresowanego. Tylko bowiem zainteresowanego mogą dotknąć negatywne skutki niezastosowania się do tego postanowienia w postaci utraty statusu operatora. Zaskarżona decyzja nie zakazywała odwołującemu się realizacji bieżącej eksploatacji tłoczni gazu i punktów pomiaru, ani nie nakładała na odwołującego się żadnych ograniczeń w realizacji dotychczasowych zobowiązań, co dodatkowo przesądzało o braku ingerencji w sferę prawną odwołującego się. Odwołujący się nie został również pozbawiony prawa własności elementów systemu przesyłowego, ani też prawo to

nie zostało w żaden sposób ograniczone. W ocenie Sądu Apelacyjnego. hipotetyczna możliwość utraty dochodów z umowy łączącej odwołującego się z zainteresowanym, gdyby ten utracił status operatora, mogła jedynie świadczyć o występowaniu po stronie odwołującego się interesu faktycznego w zaskarżeniu decyzji Prezesa URE. Podobnie za interes faktyczny uznać należało ewentualne dalsze konsekwencje decyzji, w postaci podjęcia przez zainteresowanego działań zmierzających do uzyskania uprawnień do bieżącej eksploatacji tłoczni gazu i punktów pomiaru.

Za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 199 k.p.c., gdyż jak wyraźnie zaznaczył, podstawą wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia o odrzuceniu odwołania, z uwagi na wniesienie go przez podmiot niebędący stroną postępowania administracyjnego, był jedynie art. 479⁴⁷ § 2 k.p.c., ponieważ odwołanie stanowi odrębny od pozwu środek zaskarżenia. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było zatem słuszne, gdyż odwołujący się nie wykazał, że decyzja Prezesa URE dotyczyła jego praw lub obowiązków.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego wniósł odwołujący się, zaskarżając je w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego: „czy w przypadku stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w W. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów braku istnienia po stronie podmiotu odwołującego się od decyzji Prezesa URE braku interesu prawnego w zaskarżeniu decyzji, odwołanie wniesione przez taki podmiot powinno zostać oddalone wyrokiem po merytorycznym rozpoznaniu sprawy, czy też odrzucone postanowieniem, bez merytorycznego badania sprawy w oparciu o przepis art. 479⁴⁷ § 2 k.p.c. jako niedopuszczalne z innych przyczyn?”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołującego się Prezes URE wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

W trakcie postępowania odwołujący się zmierzał do wykazania, iż w stosunku do odwołania, które stanowi środek zaskarżenia inicjujący postępowanie w sprawach z zakresu regulacji energetyki, należy stosować wprost przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące pozwu. Odwołujący się nie zwrócił jednak uwagi, iż postępowanie w sprawach z zakresu regulacji energetyki zostało uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego jako postępowanie odrębne, zatem przepisy dotyczące odwołania od decyzji Prezesa URE stanowią *lex specialis* w stosunku do regulacji dotyczących postępowanie prowadzone na zasadach ogólnych. Brak jest zatem podstaw do przenoszenia na grunt postępowania w sprawach z zakresu regulacji energetyki przepisów dotyczących skuteczności powództwa. Rolą Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest zbadanie dopuszczalności odwołania od decyzji regulatora. Strony postępowania z zakresu regulacji energetyki, uprawnione do wniesienia odwołania, zostały zdefiniowane w art. 479⁵⁰ k.p.c., który stanowi, że stronami są także Prezes URE oraz zainteresowany czyli podmiot, którego prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia procesu, ponieważ decyzja ta kształtuje sytuację prawną podmiotu wnoszącego odwołanie (por. wyrok SN z 16 marca 2004 r., III SK 9/04). Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy odwołanie od decyzji wnosi jej adresat bądź podmiot, którego prawa lub obowiązki zostają ukształtowane pośrednio w skarżonej decyzji (wyrok SN z 5 listopada 2015 r., III SK 55/14).

Odwołujący się nie wykazał, iż jest stroną postępowania z zakresu regulacji energetyki w rozumieniu art. 479⁵⁰ k.p.c., ponieważ ani nie był adresatem decyzji regulatora, ani nie wykazał, by zaskarżona decyzja – adresowana do zainteresowanego – nakładała na odwołującego się obowiązki lub pozbawiała go przysługujących mu uprawnień. W tym zakresie Sąd Najwyższy podziela w pełni argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Dlatego, w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prawidłowo odrzucił odwołanie z uwagi na jego niedopuszczalność z innych przyczyn, które to orzeczenie zostało prawidłowo podtrzymane przez Sąd Apelacyjny w (...).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.